# Admiracja — Anastazja07

Analitycznie poddaję się zgubnej wolności.
W świadomości niewiedzy
roztargnieniem swym niejasnym władam.
I się czuję już, jak władca.

Bezpowrotnie,
na chwilę
odpłynąwszy, uciekłem od świata doczesnego.
Moralność i zguba niedefiniowalne się stały.
Czas swą względność udowodnił.
Własnej tożsamości nieodgadnienie
roli nie grało.
W teatrze spełnienia
zamroczenia przedstawienie.
Boże, jakie piękne!

Łapiąc oddech strwożeniem, jeszcze nienachalnym,
gdzieś z głębin trzeźwości wydartym,
kompleksję już inną miałem.
I sobie sprawę zdałem-

Ja w odurzeniu bytowałem.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Anastazja07, dodano 15.08.2018 08:55

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.